

ILUSTROWANE

P  
O  
Z  
N  
A  
Ń

WIADOMOŚCI  
FILATELISTYCZNE

# Znaczki Polskie

są **najciekawszem** polem w filatelistyce nadającym się do specjalizacji. Dobrze specjalizowany możliwie (z czasem) kompletny zbiór odpowiednio zbierany stanowi zawsze poważną lokatę kapitału. Dziś możliwym jest rozpocząć specjalizację naszych znaczków. Za kilka lat może być już zapóźno, gdyż nabycie niejednej nawet taniej odmiany natrafiać będzie wkrótce na wielkie trudności.

## Specjalizujcie znaczki Polskie!

Okazja !

Okazja !

# ABISYNJA

**najmodniejszy kraj**

5	rozmaitych zł	—,95
10	„ „	1,95

100 rozmaitych wartości katalogu Michla koło 230.— Mk.  
tylko 87.50

Prześliczny zbiór I-a okazja.

Na życzenie przesyłamy interesentom znaczki tego kraju do wyboru, bez obowiązku kupna, licząc  $\frac{1}{4}$  katalogu t. j. 50 gr za markę Michla.

**ZBIERACZE !**

**ODSPRZEDAWCY !**

# ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

## MIESIĘCZNIK

### POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

**Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 15**

Przedruk wszelkich artykułów i reprodukcja klisz zastrzeżone!

Prenumerata za II. półrocze: lipiec — grudzień 1933 r. w kraju . . . . zł. **2,75**

” ” ” z zagranicą . . . . zł. **3,50**

” ” ” Wychodzi co miesiąc za wyjątkiem miesięcy letnich.

Wszelkie wpłaty należy kierować do P. K. O. na konto Nr. 208.547  
z dopiskiem „Za prenumeratę Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych“

Wszelką korespondencję dotyczącą Redakcji i Administracji „Ilustr. Wiad. Fil.“ należy nadsyłać oddzielnie.

**Nr. 26**

**LISTOPAD 1933**

**Rok III**

*PROF. STAN. MIKSTEIN, Kraków.*

## Przyczynki do historii Poczty Legjonowej w latach 1914 — 17.

W związku z akcją Muzeum Poczтового, pragnącego zorganizować specjalny dział „Poczty Legjonowej“ pozwalam sobie dorzucić kilka wiadomości na podstawie posiadanych okazów, do pracy P. Dr. J. Dudzińskiego, ogłoszonej w Nr. 3 „Filatelisty Polskiego“ z 20 marca 1920 r. Poza tem opracowaniem nie mamy dotychczas żadnego innego ujęcia całości „Poczty Legjonowej“, mimo, że wśród zbieraczy musi się znajdować dość znaczny materiał rzeczowy. Przez opublikowanie posiadanych okazów chciałbym zachęcić szersze koła do poszukiwań nad tem interesującym zagadnieniem.

Z posiadanych okazów mogę wymienić :

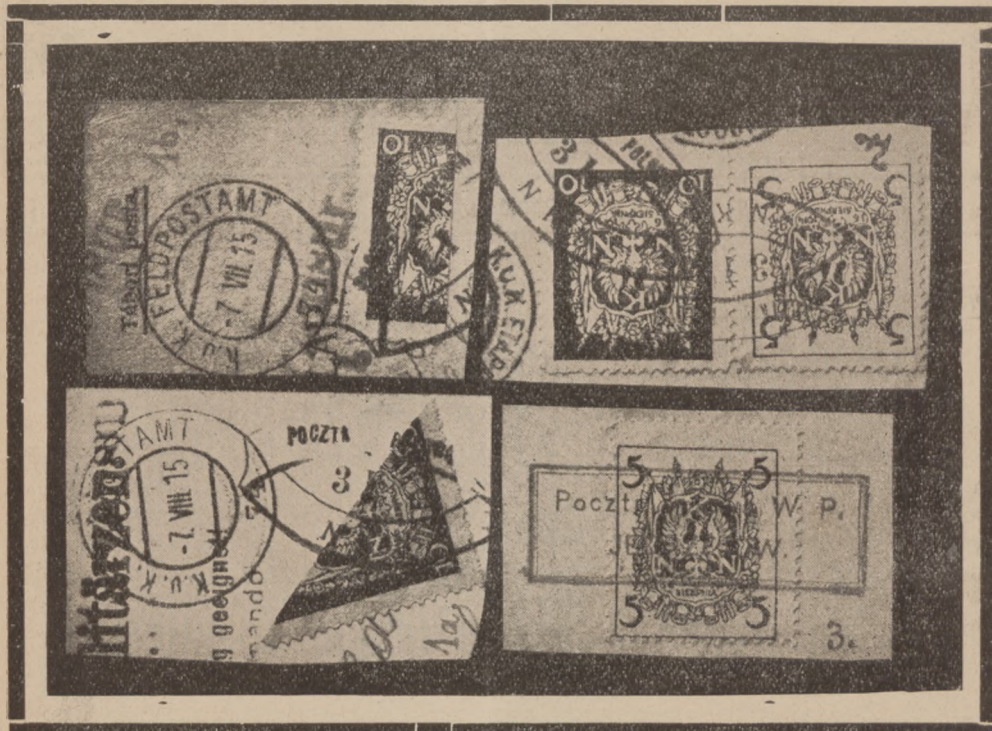
1). Znaczki 10 hal użyte połówkowo na kartkach frankatury 5 hal. Reprodukowane wycinki z kartek posiadają znaczki 10 hal połowione, kasowane czerwona pieczętką z napisem „Poczta Polowa (3 l) N.K.N.“ o której nie wspomina P. Dr. Dudziński w swej pracy. Obok połówek znaczków skasowanych powyżej opisaną pieczęcią znajdują się jeszcze kasowniki austriackiego urzędu polowego Nr. 74 również nie wspomnianego w pracy P. Dr. J. Dudzińskiego.

Ten sam kasownik znany mi jest i na całych znaczkach, jak to widać z reprodukcji 2, gdzie obok obydwu znaczków legjonowych widoczne są jeszcze części kasowników austriackich. Jednakowoż niemożliwym jest odcyfrowanie numeru tej poczty, jest to bowiem wycinek z koperty.

2). P. Dr. Dudziński w swej pracy wymienia pieczętkę kielecką w podwójnej ramce wielkości 48 : 16 mm. Mnie jest znana pieczętka o tym samym wymiarze z Jędrzejowa, reprodukowana na fig. 3, a mająca napis w dwóch wierszach „Poczta Polowa W. P.“ Jędrzejów.

3). Ponieważ w pracy P. Dr. Dudzińskiego są wymienione tylko Nr. 118, 163, 355 i 378 jako numery austriackich urzędów polowych występujące na korespondencji legjonowej, przeto mogę uzupełnić ten wykaz jeszcze następującymi :

a) Kartka legjonowa pisana 14. X. 1914 a nosząca trzy kasowniki pocztowe: jeden węgierski zupełnie zamazany i nie do odcyfrowania, drugi: K. u. K. Feldpostamt Nr. 136 z 21. X. 1914, oraz trzeci: Poczta Polowa Legjonów. Ten ostatni kasownik należy do urzędu krakowskiego dokąd była ta karta do prywatnej osoby adresowana. Ponieważ według Dr. Dudzińskiego Komenda Legjonów opuściła Kraków dnia 9. XI. 1914 przeto możliwem jest, że ta kartka doszła do krakowskiego urzędu pocztowego Legjonów, a z tego dopiero została doręczona przez austriacką pocztę krakowską adresatowi.



b) Dalsza kartka legjonowa posiada u góry po lewej stronie orła nad tarczą, w środku w dwu wierszach „Karta Polowa Legjonów“ niżej zaś „Feldpostkarte“. Po lewej stronie jest odcisnięta owalna pieczęć z orłem polskim mająca napis „I Kompanja Baonu uzupełniającego Polskich Legjonów“ a po prawej datownik „K. u. K. Etappenpostamt Nowy Radomsk 28. VIII. 1915“ oraz „K. u. K. Militärzensur Krakau 1.“

c) Wreszcie ostatnia kartka w ogólnym tylko zarysie podobna do poprzedniej, w szczegółach bowiem wykonania jest odmienna, nosi kasownik K. u. K. Feldpoststation Nr. 192, 4. IX. 1915. 8-9 V.

Tymi kilkoma wiadomościami chciałbym dać początek do zajęcia się Poczta Legjonów i zachęcić naszych zbieraczy do dalszego poszukiwania i publikowania swych wiadomości o jej historii.

**KUPUJEMY polską pocztę legjonową**

**Znaczki, całostki, etc.  
Prosimy o oferty z cenami.**



WOJCIECH MORAWSKI

p. Garbów — wojew. lubelskie

Przed niedawnym czasem uczynił mi p. prof. Mikstein w naszej prywatnej korespondencji zarzut, zresztą w bardzo miłej formie postawiony, że w artykułach swoich poruszam rzeczy, już dawno opracowywane i opublikowane.

Spostrzeżenie oczywiście słuszne, bo nie należy powtarzać tego, o czym inni już pisali. Niemniej jednak nasuwają mi się wątpliwości, czy ogół filatelistów ma możliwość korzystania ze źródeł, które go o danej emisji znaczków poinformują, a przedewszystkiem czy poinformują go aż tak dokładnie, aby nic już do tego dodać nie można. Nie ulega wątpliwości, że ci, którzy pracowali powiedzmy w roku 1923 nad wydaniem z tegoż roku, lub w niedługi czas potem, nie mieli tyle materiału, co mogą mieć dzisiaj. Dlatego właśnie pozwolę sobie powrócić do opublikowania już w „podręczniku znaczków polskich” p. Rachmanowa emisji fenigowo-markowej do 6 mk. włącznie i przysposobności zaznaczyć, że artykułem tym pragnąlbym ogół zbieraczy zachęcić do dyskusji i uzupełnień błędów przeoczonych lub niedopatrzonych. Każdą uwagę i krytykę z wdzięcznością przyjmę, tak jak na tem miejscu dziękuję p. Prof. Miksteinowi za jego uwagi i wskazania źródeł niezbędnych nad opracowywaniem znaczków polskich.

Ponieważ wydanie poniższe jest królestwem błędów, ująłem je zatem, jak poprzednio, w pewien schemat, który ułatwi niejednemu z Sz. czytelników wyszukiwanie skarbów z pośród małowartościowej masówki.

Wydanie z 27/I—1919 r cięte

- 1) „5 y” zamiast „5 F”
- 2) 20 f. — Kropka nad „A” w słowie „POLSKA”
- 3) 1 mk. — półksiężyc na wieżyczce
- 4) 5 mk. — „z bombą” przed koniem

- 5) 5 mk. — „z buławą” na wyciągniętej przez jeźdźca ręce
  - 6) 5 mk. — „z fajką”, w ustach jeźdźcy.
- Wydanie ze stycznia 1919 r.  
lutego 1920 r.  
kwietnia 1920 r.  
maja 1920 r

- 1) 5 f. — „5 y” zamiast „5 F”
- 2) 15 f. — przecinek nad „A” w słowie „POLSKA”
- 3) 20 f. — Kropka nad „A” w słowie „POLSKA”
- 4) 20 f. — Kropka przy górnej części „A” (z prawej strony) w słowie „POLSKA”
- 5) 25 f. — lewe „f” bez kropki
- 6) 50 f. — biała skaza nad koroną orła
- 7) 50 f. — brak górnej części lewego „f”
- 8) „jelenie rogi na wieżyczce (błąd spotykany jedynie na znaczku o papierze prążkowanym pionowo)
- 9) 1 mk. „półksiężyc na wieżyczce” (błąd spotykany jedynie na znaczku o barwie fioletowej i niebiesko-fioletowej)
- 10) 1 mk. — kropka biała pod cyfrą „1”
- 11) 1 mk. — plamka biała, okrągła zamiast zakończenia wieżyczki
- 12) 1 mk. — kółeczko z lewej strony cyfry „1”
- 13) 1,50 mk. — cyfra „5” bez chorągiewki
- 14) 1,50 mk. — pozioma kreseczka nad cyfrą „5”
- 15) 1,50 mk. — przecinek nad cyfrą „5” przy jednoczesnym rozmazaniu ornamentu u dołu
- 16) 1,50 mk. — kropka w kolorze znaczków po słowie „POLSKA”
- 17) 1,50 mk. — litery „ZT” w słowie „POCZTA” uszkodzone
- 18) 1,50 mk. — „Z” w słowie „POCZTA” zgrubiałe (w kształcie litery „Z”)
- 19) 2 mk. — brak kreskowania na niebie
- 20) 2 mk. — okrągła plamka zamiast dużej gwiazdy
- 21) 2,50 mk. — „C” w słowie „POCZTA”, z kółeczkiem z lewej strony
- 22) 2,50 mk. — brak obłoków na niebie

- 23) 2,50 mk. — plamka w kształcie poziomego, grubego przecinka z lewej strony owalu z cyfrą „2 mk. 50“
- 24) 5 mk. — „z bombą“ przed koniem
- 25) 5 mk. — „z buławą“ na wyciągniętej przez jeźdźca ręce
- 26) 5 mk. — „z fajką“ w ustach jeźdźca (znaczek ten spotykany jest w kolorze lila, czerwono-lila, oraz purpurowo-lila)
- 27) 5 mk. — z wyrwą u dołu z lewej strony
- 28) 5 mk. — z wyrwą u dołu z prawej strony (znaczek ten spotykany z pewną odmianą, wyrwa zamknięta jest niekiedy przez ramkę okalającą znaczek)
- 29) 5 mk. — z owalnym oblokiem z prawej strony nad grupą małych jeźdźców
- 30) 5 mk. — z oblokiem w kształcie ósemki z prawej strony nad grupą małych jeźdźców
- 31) 5 mk. — biała, okrągła plamka pod zakończeniem ostrza wyciągniętej szabli
- 32) 5 mk. — litera „A“ w słowie „POCZTA“ uszkodzona
- 33) 5 mk. — biała kropka po słowie „POCZTA“
- 34) 5 mk. — okrągła plamka w kolorze znaczka nad pochwą szabli
- 35) 6 mk. — brak pochwy od szabli

Wszystkie te błędy, które powyżej przedstawiłem, powtarzają się regularnie, na dowód czego zachowałem je w podwójnych egzemplarzach.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Poczty i Telegrafów  
z dnia 19 maja 1933 r.

o wprowadzeniu w obieg znaczka pocztowego wartości 5 gr z godłem Państwa.

Na podstawie art. 21 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii (Dz. U.R.P. Nr. 58, poz. 584), którego tekst jednolity ogłoszony został w załączniku do obwieszczenia Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 21 stycznia 1931 r. (Dz. U.R.P. Nr. 12, poz. 57) zarządzam co następuje:

§ 1. Wprowadza się w obieg znaczek pocztowy wartości 5 gr z godłem Państwa.

§ 2. Rysunek znaczka o wymiarze 18×22 mm przedstawia w środkowej części prostokąt obramowany linjami, w którym na tle z heraldycznych linii umieszczone jest godło Państwa; po obydwu stronach godła widnieją ornamentacje z roślin stylizowanych.

Nad godłem znajduje się ciemny napis „Poczta Polska“, a po obydwu bokach tego napisu, w narożach są prostokątne płaszczyny ornamentacyjne. W dolnej części znaczka, pośrodku umieszczona jest liczba „5“, a po bokach liczby litery „GR“; pod literami znajdują się ornamenty roślinne. U dołu znaczka w obydwu jego narożach, tak jak u góry znajdują się płaszczyny ornamentacyjne.

Granice rysunku znaczka, górne i dolne, zakończone są linjami poziomymi.

Kolor znaczka jest liljowy z odcieniem niebieskim.

Znaczek jest drukowany na papierze zaopatrzonym w wodny znak leżący, przedstawiający trąbki pocztowe.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 15 lipca 1933 r.

(—) Kaliński  
Minister Poczty i Telegrafów.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Poczty i Telegrafów  
z dnia 23 września 1933 r.

o wprowadzeniu znaczka pocztowego wartości 15 gr z godłem Państwa.

Na podstawie art. 22 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii (Dz. U.R.P. Nr. 58, poz. 584), którego tekst jednolity ogłoszony został w załączniku do obwieszczenia Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 4 sierpnia 1933 r. (Dz. U.R.P. Nr. 63, poz. 481), zarządzam, co następuje:

§ 1. Wprowadza się w obieg znaczek pocztowy wartości 15 gr z godłem Państwa.

§ 2. Rysunek znaczka o wymiarze 18×22 mm przedstawia w środkowej części prostokąt obramowany linjami, w którym na tle z heraldycznych linii umieszczone jest godło Państwa; po obydwu stronach godła znajdują się ornamentacje z roślin stylizowanych.

Nad godłem znajduje się ciemny napis „POCZTA POLSKA“, a po obydwu bokach tego napisu, w narożnikach są prostokątne płaszczyny ornamentacyjne.

W dolnej części znaczka, pośrodku, umieszczona jest liczba „15“, a po bokach liczby litery „GR“, pod literami znajdują się ornamenty roślinne. U dołu znaczka w obydwu jego narożach znajduje się prostokątne płaszczyny ornamentacyjne.

Granice rysunku znaczka, górne i dolne są linjami poziomymi.

Kolor znaczka jest ciemno-różowy.

Znaczek jest drukowany na papierze z wodnym znakiem, przedstawiający trąbki pocztowe.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 20 października 1933 r.

(—) Kaliński  
Minister Poczty i Telegrafów.

## Studjum II. wydania poznańskich znaczków.

(Ciąg dalszy).

Obecnie w dalszym ciągu przystępujemy do publikacji rezultatów otrzymanych na podstawie badania materiałów dostarczonych nam przez polskich zbieraczy. Z tych na pierwszy plan weźmiemy materiał dostarczony nam przez p. R. Kautza w Łodzi, obejmujący oprócz pojedynczych znaczków na listach dwa półarkusze (50-bloki) tak znaczków 5/2 fen jak i 10/7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> fen.

Pół arkusza tych znaczków po 5/2 fen o nieokreślonym położeniu w arkuszu wykazało w szczególności badaniu:

1) Kolor nadruków cyfr „5” brunatny (czekoladowo-brunatny), przy prześwietlaniu żarówką elektryczną przybierający intensywniejszy odcień czerwony. W tym względzie jest wybitna różnica między tym 50-blokiem, a 20-blokiem p. Witkowskiego, opisanym poprzednio w Nr. 19/20.

2) Wymiary cyfr „5” we wszystkich nadrukach poszczególnych znaczków tego 50-bloku są identyczne i wynoszą: wysokość całej cyfry — 9 mm, długość pozioma chorągiewki — 5<sup>1</sup>/<sub>4</sub> mm, długość całego łącznika pionowego między chorągiewką a dolnym owalem 4<sup>3</sup>/<sub>4</sub> mm, największa szerokość dolnego owalu — 6<sup>1</sup>/<sub>4</sub> mm, wysokość owalu — 6<sup>1</sup>/<sub>4</sub> mm.

3) Układ poszczególnych nadruków tego 50-bloku był następujący:

a) Odległość między chorągiewkami poszczególnych cyfr wynosiły:

Między cyfrą:	1a2	2a3	3a4	4a5	5a6	6a7	7a8	8a9	9a10
W rzędzie poziomym									
tego bloku: 1 . . . .	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16—	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	15 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16—	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
2 . . . .	16—	16—	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16—	16—	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
3 . . . .	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16—	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16—	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
4 . . . .	16—	16—	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16—	16—	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
5 . . . .	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16—	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16—	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16—	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>

b) Odległość między cyframi leżącymi pod sobą w dwóch sąsiednich rzędach

W szeregu pionowym:	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Między poziomymi										
rzędami: 1 i 2	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
2 i 3	16—	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16—	16—	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16—
3 i 4	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
4 i 5	15 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	16—	16—	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	15 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	15 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16—	16—	15 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>

4. Rozłożenie farby na powierzchni liter jest niejednostajne, tworzy bowiem smugi i plamki; to może jednak być w związku z jakością powierzchni papieru, względnie nawet z występowaniem znaków wodnych. Brzegi cyfr są bardzo nierówne i nie wykazują żadnego nagromadzenia farby, tworzącego obwódki, co jest charakterystycznym właśnie dla litografii. Najszczegółowsze badanie strony gumowanej w ukośnym oświetleniu nie wykazało nawet najmniejszego wprasowania w papier cyfr nadruku, mimo że prawie na wszystkich znaczkach znać zupełnie dobrze wprasowanie rysunku zasadniczego znaczka 2 fen, jako wykonanego drukiem.

Bezwzględny jednak powodzeniem wykonania nadruków na tym 50-bloku litografją są pomiary podane w obu poprzednich tabelach. Jak z tych tabel jest widocznym na tym 50-bloku można wyróżnić elementarne grupy obejmujące po 10 nadruków, występujących po 5 w dwóch poziomych rzędach. Te grupy nadruków oznaczyliśmy w poprzednio podanej tabeli 3a) oddzieleniem ich od siebie kreskami.

Odległości między chorągiewkami cyfr „5<sup>u</sup>” jednej takiej elementarnej grupy wynoszą:

16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
16	16	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>

zaś odległości między górnem a dolnemi cyframi:

16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
--------------------------------	--------------------------------	--------------------------------	--------------------------------	--------------------------------

A zatem forma litograficzna do wykonania nadruku na całym arkuszu musiała być zbudowana w następujący sposób: Na kamieniu litograficznym uzyskano bądźto rysunkiem wprost, bądźto przeniesieniem z rysunku na kalce powyższą grupę nadruków. Z tej małej formy obejmującej tylko 10 nadruków sporządzono na papierze białkowym (Umdruckpapier) 10 odbitek, które sklejono razem i przeniesione na duży kamień dały formę do wykonania nadruków na całych arkuszach.

Powyższą hipotezę potwierdzają także pomiary podane w tabeli 3b: z tabeli tej wiadać, że odległości między pionowo nad sobą leżącymi cyframi „5<sup>u</sup>” w tym elementarnym 10-bloku powtarzają się w obu połowkach między każdym co drugim rzędem poziomym (otoczone są w tabeli ramkami). Natomiast wymiary między temi elementarnymi 10-blokami (w tabeli 3b, nie otoczone ramkami) są różne, niepowtarzające się, albowiem zależą od przypadkowego zlepiania.

Taksamo i w tabeli pod 3a, odległości między 5 a 6 pionowym szeregiem są różne, albowiem tam wypada granica między lewemi a prawemi dziesięcioblokami, z których jest utworzona lewa i prawa strona tej formy.

Teraz musimy jeszcze rozpatrzyć jaki stosunek zachodzi między formą użytą do przedruku arkusza z którego pochodzi 20-blok opisany przez nas w Nr. 19/20 będący własnością p. Witkowskiego a poprzednio opisaną.

Nadruki cyfr „5<sup>u</sup>” 20-bloku p. Witkowskiego wykazują przy zupełnie identycznych wymiarach cyfr „5<sup>u</sup>” zupełnie odmienne wykonanie. Brzegi cyfr „5<sup>u</sup>” są równe i otoczone jakby cienką niteczką farby wyprasowanej z powierzchni cyfr ku brzegom. Na odwrotnej stronie tego 20-bloku przy ukośnem oświetleniu widoczne jest wprasowanie nadruków cyfr „5<sup>u</sup>” w papier, na niektórych znaczkach nawet dosyć znaczne i silne. Tak ostre brzegi cyfr, jak i obwódki, przedewszystkiem zaś ich wprasowanie wskazują na wykonanie nadruków na tym 20-bloku typograficznie czcionkami. Również odległości między chorągiewkami cyfr „5<sup>u</sup>” są różne i nieodpowiadające opisanym przy wykonaniu litograficznym.

Na pytania który z tych bloków jest autentyczny, lub czy oba są autentyczne, lub oba sfałszowane, na razie nie możemy dać żadnej odpowiedzi. W każdym razie stwierdzamy, że nadruki na znaczkach 5/2 fen występujące na znaczkach znajdujących się tak w handlu jak i wśród zbieraczy wykazują i typograficzne i litograficzne wykonanie.

Według p. G. Beckera nadruki na znaczkach 5/2 fen wykonano tylko typograficznie, natomiast wobec wykonania nadruków na znaczkach 10<sup>7</sup>/<sub>2</sub> fen tylko litografją wydaje się prawdopodobniejszem także i litograficzne wykonanie nadruków na znaczkach 5/2 fen.

Pół arkusza znaczków 10<sup>7</sup>/<sub>2</sub> fen, przesłanych nam również przez P. Kautza jako materiał do studjów, obejmowało pięć pierwszych poziomych rzędów arkusza. Na ząbkowaniu u góry tak po lewej, jak i prawej stronie arkusza znajdowały się oddrukowane w tym samym kolorze jak i nadruki cyfr „10<sup>u</sup>” krzyżyki, wyznaczające wielkość formy nadrukowej na kamieniu litograficznym. Poszczególne nadruki posiadały zupełnie identyczne wymiary a mianowicie: a) szerokość całej cyfry „10<sup>u</sup>” (wraz z wystającą ku lewej stronie kreseczką u góry cyfry „1<sup>u</sup>”) — 13 mm, b) wysokość cyfry „1<sup>u</sup>” — 13 mm, c) wysokości i szerokości górnej części cyfry „1<sup>u</sup>” wykazywanej przy pomiarach przez p. G. Beckera, jako bardzo problematycznej w wykonaniu pomiaru nie mierzyliśmy, d) zewnętrzną szerokość (wysokość cyfry „0<sup>u</sup>—8”) 13 mm, e) wewnętrzną szerokość (wysokość cyfry „0<sup>u</sup>—3 8 mm, f) grubość linii druku 2 — 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> mm, g) odległość między cyframi „1<sup>u</sup>” i „0<sup>u</sup>” w tym samym nadruku — 2 mm.

Kształt wszystkich cyfr „10<sup>u</sup>” zasadniczo jednakowy; kolor nadruku ciemno-zielony (zieleń chromowa) w przeciwieństwie do 16 bloku p. Witkowskiego opisanego już poprzednio w Nr. 19/20, który posiadał odcień oliwkowy (żółto-zielony).

Odległości między poszczególnymi nadrukami t. j. między cyfrą „0<sup>u</sup>” poprzedniego i pionową kreską cyfry „1<sup>u</sup>” następnego nadruku wynosiły:

Między pionowemi szeregami:	1a2	2a3	3a4	4a5	5a6	6a7	7a8	8a9	9a10
W poziomych rzędach									
1.	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	9 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	9—	8 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	9—	9—	9—	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
2.	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	9 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	9 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	9—	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
3.	9—	9—	9—	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	8 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	9 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	8 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	9—
4.	9—	9 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	9—	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	9 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
5.	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	9—	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	9 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	9—	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>



Odległość między nadrukami leżącymi pod sobą w bezpośrednio sąsiadujących ze sobą poziomych rzędów, mierzone między cyframi „1“ wyniosły:

W pionowym szeregu:	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Między poziom. rzęd.										
1 i 2	12—	12—	12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	12—	12 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	12 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	12 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	12—	12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	12 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
2 i 3	12 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	12—	12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	12 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	12—	12—	12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	12 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
3 i 4	12 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	12 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	12 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	12—	12—	12—	12—	12—	11 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
4 i 5	12—	11 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	12—	12—	12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	12 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	12—	12 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	12—	12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>

Z obydwu tych tabel jest widocznym brak jakiegokolwiek prawidłowości w rozmieszczeniu poszczególnych nadruków w formie litograficznej. Należy zatem przypuścić, że cała forma do przedruku całego arkusza o 100 znaczkach została jednocześnie złożona ze 100 poszczególnych litograficznie na papierze białkowym (Umdruckpapier) powielonych nadruków, które razem sklejone i przeniesione na kamień dały pełną formę do przedrukowania arkuszy.

Musimy tutaj jeszcze zauważyć, że dokładność pomiarów wynosi około <sup>1</sup>/<sub>4</sub> mm. z powodu nierówności brzegów cyfr, które często przy cyfrach „10“ są nawet powyginane, tak że powodują wahaną się grubości linii druku tych cyfr. (Ciąg dalszy nastąpi).

### NIEOBLICZALNA ZAZDROŚĆ.

W ubiegłym roku po ukazaniu się wydawnictwa „Witkowskiego katalog znaczków polskich“, które spotkało się z przychylną krytyką tak ogółu zbieraczy, jak i poważnych filatelistów, jedynie „Ikaros“ zamieścił artykuł starający się na podstawie zupełnie nierzeczowych i tendencyjnych argumentów zdyskredytować ów katalog, na co jednak patrzeliśmy z pobłażaniem w przekonaniu, że redaktor „Ikarosa“ p. Hermanowski nie zadał sobie trudu na przeczytanie tych bzdurstw, które przecież nosiły podpis jakiegoś jego współpracownika. Uważaliśmy też za zbyteczne odpowiadać na to w naszym piśmie.

Doczekaliśmy się tymczasem w wrześniowym numerze „Ikarosa“ artykułu redakcyjnego p. Hermanowskiego p. t. „Stek kłamstw Il. W. F.“ zawierający brutalną napaść na nasze pismo i jej redaktora p. Witkowskiego.

Artykuł napisany jest w tonie tak brukowym, że możnaby pozostawić go zupełnie bez odpowiedzi. Jedynie okoliczność, że napaść pod adresem „Il. W. F.“ skierowana jest również przeciwko jej współpracownikom, wśród których znajdują się prawie wszyscy najpoważniejsi filatelisci polscy, zniwala nas do zabrania głosu w tej sprawie.

O co p. Hermanowskiemu wogóle chodzi? Czy kilka pomyłek nie mogących w rzeczy samej wyrządzić czytelnikowi żadnej krzywdy upoważnia p. Hermanowskiego do nazwania ich „stkiem kłamstw“? Jeżeli pisaliśmy, że „Ilustrowane Wiad. Filatelist.“, jako pierwsze wstąpiły do federacji, to bynajmniej nie dla auto-reklamy, lub zdyskwalifikowania innych polskich pism filatelistycznych, o których w żadnym z numerów „Il. Wiad. Fil.“ nie mogą czytelnicy znaleźć choćby

odrobiny uszczypliwych uwag pochodzących z naszej redakcji, natomiast pomyłka zaszła jedynie z powodu mylnej informacji wpływowej osobistości z federacji podczas osobistej rozmowy naszego wydawcy na kongresie we Wiedniu. Dlaczego p. Hermanowski nie zażądał sprostowania, które chętnie byśmy umieścili. Lecz widocznie nie o to chodziło a tylko o okazję do wylania swej nieobliczalnej zawiści żywionej od początku egzystencji „Il. Wiad. Fil.“

Czy może napaść p. Hermanowskiego należałoby uważać pośrednio za atak przeciwko twórcom wystawy w Toruniu, bo jakoś dziwnie się zbiega z atakami innych szkodników polskiej filatelistyki, które zmuszeni byliśmy już kilkakrotnie piętnować na tem miejscu. Czy rzeczywiście wspólna ofenzywa... pocieszamy jednak p. Hermanowskiego, że filatelisci polscy sa zbyt krytyczni by pójść na lep pokątnych wicherzycieli.

Jeżeli chodzi o nas, to wybryki p. Hermanowskiego są zupełnie obojętne, bo nieszkodliwe, radzimy mu jednak dla dobra sprawy zaprzestać z tego rodzaju „pracą“, gdyż zbyt mało jest u nas pism filatelistycznych, ażeby się wzajemnie zwalczały. Jakkolwiek p. Hermanowski nasze uwagi zrozumie, to jednak tak brukowy ton napaści nie jest godny członka federacji, której członkostwo tak silnie podkreśla.

### OD REDAKCJI.

W związku z brutalną napaścią „Ikarosu“ otrzymujemy ze wszystkich stron słowa oburzenia i sympatji dla naszego pisma. Między innymi otrzymaliśmy pismo bardzo poważanego filatelisty, które umieszczamy in extenso.

**NA MARGINESIE.**

W ostatnim numerze (36) czasopisma „Ikaros“ na str. 6 znajduje się artykuł, który w bardzo ostrej i niepraktykowanej formie atakuje poznańskie „Ilustrowane Wiadomości Filatelistyczne“ i ich redaktora p. J. Witkowskiego **tylko** za to, że ten ostatni w sprawozdaniu ze zjazdu Międzynarodowej Federacji Prasy Filatelistycznej pozwolił sobie podać mylną wiadomość, że pismo jego, jako pierwsze w Polsce przystąpiło do Federacji, oraz, że siedziba Federacji znajduje się w Medjolanie, a nie, jak to ma miejsce, w Turynie.

Nazywając te błędne informacje „steżką kłamstw“, redakcja Ikarosa rozpisyuje się nad tem bardzo obszernie i kończy swoje wynurzenia następującym zdaniem: „Czyż poto istnieją czasopisma filatelistyczne, ażeby w błąd wprowadzać filatelistów? Zresztą filateliści polscy nie są już tak naiwni, aby wierzyć wszelkim bredniom, podawanym w sosie à la Illustr. Wiad. Filat.“

Bardzo szlusznie Panie Hermanowski! Niestety jednak w tym samym numerze Pańskiego pisma na str. 4 znajdujemy artykuł dod tytułem „Nowe prądy filatelistyczne“, co do którego już z zupełnie czystym sumieniem można zastosować słowa „brednie“, a który to artykuł mógłby się ukazać w małomiasteczkowej prasie brukowej, ale w żaden sposób nie w prasie fachowej, w dodatku krytykującej innych.

A czego tam niema! Jest i bajeczka, znana dobrze już wszystkim, o zbiorze cara Mikołaja II, wartości 400 milionów złotych (sic!), którego nigdy nie było, ponieważ ostatni car rosyjski nigdy filatelistą nie był i żadnego zbioru nie posiadał, jest też fantazja o złotę Turcji z roku 1845, wartości 80,000 złotych, chociaż pierwsze znaczki tureckie zostały

wydane dopiero w roku 1863, są opowiadania o błędnym nadruku na znaczku badeńskim, o filatelistycz. Lidze Narodów, o doktoracie filatelistycznym na uniwersytecie w Rostocku i wiele innych, zaś zdanie: „Oczywiście, najdroższa jest pierwsza marka z roku 1840 Wielkiej Brytanji za 1 penny, w kolorze czerwonym“ nadaje się bez wszelkich komentarzy do kącika humorystycznego.

Czy umieszczanie takich informacji i w dodatku pod szumnym nadgłówkiem „Nowe prądy w filatelistyce“ nie jest wprowadzaniem w błąd filatelistów, a zwłaszcza tych początkujących?

W roku 1931 po wystawie w Hamburgu, „Illustr. Kurjer Filatel.“ ogłosił, że jako pierwsze pismo polskie otrzymało odznaczenie na wystawie międzynarodowej, zupełnie zapominając, że poprzednio już krakowski „Filatelistą Polski“ i warszawski „Nowy Filatelistą“ otrzymali nawet wyższe odznaczenia w Genewie i Wiedniu. Redakcyom tych pism nawet do głowy nie przyszło polemizować z „I. K. F.“ w podobny sposób.

Pisma filatelistyczne istnieją dlatego, aby dać możność zbieraczowi zapoznania się z tem co go interesuje i co dla niego stanowi podstawę w dziedzinie umiłowanego sportu, ale nie poto, aby stanowić teren walki konkurencyjnej dla poszczególnych wydawnictw, ponieważ sposobami takimi nie zdobędzie się zwolenników. Metody stosowane przez redakcję Ikarosa mogą raczej odstraszyć zarówno nielicznych jeszcze prenumeratorów, jak i współpracowników tak szumnie zapowiadzanego podręcznika znaczków polskich.

Powtórzę słowa samego p. Hermanowskiego: „Nie wolno przekraczać pewnych granic przyzwoitości i etyki“!!!

Starv Filatelista.

*Dyskusja*

*S. Krzyżanowski, Toruń.*

**Prowizorja - Styczeń 1932. - 3 Mk./40 f.**

Do artykułów zamieszczonych w nr. 21 i 22 „Il. Wiad. Fil.“ — pozwolę sobie dodać parę spostrzeżeń, opartych na badaniu powyższego znaczka.

O papierze, błędach, nadruku i ząbkowaniu, wyczerpująco wspomina Podręcznik Polskich Znaczków Pocztowych, wydany w roku 1925. Charakterystyczną cechą wydania tego jest, że w pierwszych czterech rzędach arkusza odległość cyfry 3 do litery M wynosi 3½ mm., a w pozostałych sześciu rzędach odległość ta wynosi 3 mm.

Jeżeli zatem wyrwiemy czworobok z rzędu czwartego i piątego, to otrzymamy dwa znaczki górne z odległością w nadruku 3½ mm., a dwa znaczki dolne z odległością 3 mm. Do błędów niewyszczególnionych należałoby dodać:

- 1) 3 u dołu przerwane,
- 2) nadruk 3 z brakującym Mk. i kreskami umieszczonemi właśnie w prawej połowie znaczka,
- 3) Dokładny nadruk 3 Mk. i kresek na odwrotnej gumowanej stronie znaczka (oddruk), przyczem nadruk ten na frontowej stronie wychodzi bardzo słabo i niewyraźnie, — **przecinek** wspomniany w podręczniku i w artykule p. R. Kautza — rzeczywiście istnieje.



**Grecja.** Jak donosi nasz korespondent ateński 10 bm. wyszły następujące nowe znaczki: **opłatne** za 50, 75 i 100 drachm, **lotnicze** za 50 lepta, 1, 2, 5, 10, 25, 50 drachmy. Bliższe dane podamy w następnym numerze.

**Islandja.** Tu również skorzystano z przelotu eskadry generała Balbo, by wydać specjalną emisję znaczków za:

- 1 kor. brunatny i niebieski
- 5 „ niebieski i brunatny
- 10 „ zielony i czerwony.

**Jugosławja** nosi teraz nową oficjalną nazwę kraju, którą nadrukowano na wartościach za:

- 25 p. zielony
- 50 p. brunatny
- 1 D. czerwony
- 2 D. czarny
- 3 D. niebieski
- 4 D. pomarańczowy
- 5 D. fioletowy.
- 8 D. c.-brązowy
- 10 D oliwkowy
- 15 D. czerw.-brun.
- 20 D. lila
- 30 D. pomarańczowy

Większość znaczków ma nakład około 1 miliona, niektóre jednak wydano w ograniczonej ilości, a szczególnie

- dopłaty:** 50 p, fioletowy  
 1 D. brunatny  
 2 D. niebieski  
 5 D. pomarańczowy  
 10 D. lila

- dobroczynne:** 25+25 p. zielony.  
 50+50 p. oliwkowy  
 1 D.+50 c. czarny.

**Łotwa.** Ukazały się znowu znaczki lotniczo-dobroczynne, naturalnie jak zwykle cięte i ząbkowane i to 4 wartości. Nakład ich minimalny, bo tylko 5000 serji. Podobno ma to być ostatnia tego rodzaju serja spekulacyjna.

**Monaco.** Widocznie i ten kraik nie chciał pozostać bez swoich znaczków lotniczych, dlatego też zużyto na nie resztówki dotychczasowych znaczków pięcio-frankowych, które przedrukowano nową wartością:

- 1,50/5 fr. niebiesko-zielony i czerwony.

# KATALOG ZNACZKÓW POLSKICH!?

**Niemcy.** Z okazji lotu zeppelinu do U.S.A. na wystawę światową w Chicago przedrukowano bieżącą serję znaczków zeppelinowych napisem: „Chicagofahrt — Weltausstellung 1933“.

- 1 mk. czerwony
- 2 „ niebieski
- 3 „ brązowy.

**Rumunja,** pamięta dobrze o filatelistach, wykorzystuje przeto skrzętnie wszystkie okazje do wydawania nowych znaczków jak np. 50-lecie zamku w Peles, letniej rezydencji rumuńskiej rodziny królewskiej. Filateliści przynajmniej mogą pocieszyć się tem, że przy niskim kursie leja, znaczki te nie wiele kosztują, a są przytem — jak zwykle rumuńskie wydania okolicznościowe pięknie wykonane;

- 1 lej fioletowy
- 3 „ brązowy
- 6 „ pomarańczowy.

**Turcja.** Ukazały się tu znaczki na rzecz funduszu lotnictwa:

- 1 Kn. lila
- 5 „ czerwony
- 10 „ zielony.

**U. S. A.** Od korespondenta amerykańskiego otrzymaliśmy świeżo wydany znaczek z okazji 150-lecia śmierci Kościuszki, — wielkiego bohatera polsko-amerykańskiego, o czym podawaliśmy zapowiedź w swoim czasie. Znaczek wartości 5 cent. wydany został w oryginalnym rysunku (szkoda tylko, że małego formatu), z napisem „Kościuszko 1783—1933“.

Z tej samej okazji wydano również specjalną kopertę t. zw. „first-day-covert“. Na tej właśnie kopercie pierwszego dnia emisji znaczka widnieje reprodukcja naszego bohatera i napis: „1783 Tadeusz Kościuszko 1933, krótki opis i first-day-covert, Octobre, 13, 1933, Boston-Chicago-Detroit“. Kopertę taką z datą 13/X. otrzymaliśmy już w chwili drukowania niniejszego numeru, wobec czego zreprodukowujemy ją w następnym.

## Ważne

Na ceny podane w cenniku pakietowym, za wyjątkiem zestawień znaczków całego świata, udzielamy dla zaprowadzenia w nowym sezonie, przy zakupie powyżej 10.— zł

**15% rabatu**

a przy zakupie powyżej 25.— zł

**20% rabatu**

Gotówka z góry na P.K.O. 208 547.

Porto —.95 osobno.

**Rabat ważny tylko do 25.XI.33 r.**

**DOM FILATELISTYCZNY  
JAN WITKOWSKI — POZNAŃ**

Na liczne zapytania komunikujemy, że nadal uskuteczniamy

## Wymianę

polskich znaczków masowych na zagraniczne. — Każdy, kto nadeśle nam conajmniej 10.000 znaczków obiegowych, nowych i starych wydań (tylko polskie), otrzyma za każde 10.000 sztuk, zależnie od mieszanek

## DOBRE ZNACZKI ZAGRANICZNE.

Wartości od 60.— zł (30 MK.) wzwyż.

Reflektanci zechcą znaczki, myte i sortowane nadesłać w paczce z dołączeniem 0,95 na porto naszej przesyłki.

Innych warunków, jak wyżej podane, nie akceptujemy.

## Stowarzyszenia

### Z Tow. Filatelistów i Numizmatyków w Wilnie.

Dn. 20 września b. r. odbyło się Walne Zebranie członków Filatelistów i Numizmatyków w Wilnie pod przewodnictwem p. inż. E. Grabowskiego. Po przyjęciu sprawozdania z działalności Zarządu, udzielono Zarządowi absolutorjum i wyrażono podziękowanie za jego pracę, poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Wybrani zostali: p. Prof. J. Zawirowski prezesem, p. Dr. St. Burhardt wiceprezesem, p. A. Domaradzki sekretarzem, p. A. Kucharski skarbnikiem, p. por. Fr. Mularski członkiem Zarządu.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: inż. Kroszki, Wł. Zawadzkiego i J. Syrwidę.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę przystąpienia do Związku Stow. Filatelistycznych w Polsce, nawiązania stosunków z podobnymi Towarzystwami w innych miastach, oraz urządzenia wystawy filatelistycznej i numizmatycznej w Wilnie w r. 1934, względnie w 1935. Postanowiono też zaapelować do miejscowych filatelistów i numizmatyków, nie należących do T-wa, aby do niego wstąpili.

Z dniem 1-go listopada b. r. uchwalono przenieść T-wo do lokalu przy ul. Św. Ignacego 5-8.

## Bezpłatną Premję dla Prenumeratorów

do Nr. 26

w postaci 4 znaczków 10 fen. P. P./G. G. W.  
stemplowane w czworoboku

załączamy w kopertce do niniejszego numeru.

### WERBUJ CIE NOWYCH PRENUMERATORÓW!

Taką samą premję oraz dalsze w każdym z następnym numerów otrzyma również i WPan, o ile zgłosi zaraz prenumeratę za II-gie półrocze 1933 roku tylko za zł. 2.75 płatne na P.K.O. nr. 208 547.

ADMINISTRACJA „IL. WIAD. FIL.”

Poznań — Ratajczaka 15.

## KATALOG ZNACZKÓW POLSKICH!?

# NOWY NAKŁAD KAJETÓW

## DO ZNACZKÓW

I-ma wykonanie

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

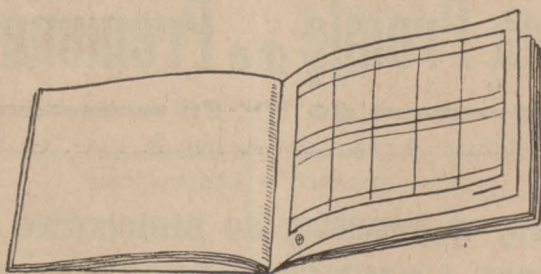
format mniejszy 160 pól:

1 szt.	zł	0,20
10 „	„	1,80
100 „	„	16,—

format większy 500 pól:

1 szt.	zł	0,45
10 „	„	4,—
100 „	„	35,—

porto osobno.



Odsprzedawcy zechcą zwrócić się **po cenę specjalną.**

**DOM FILATELISTYCZNY - JAN WITKOWSKI, Poznań I.**

## Okazja

**WIELKIE WYDANIE  
ALBUMU SCHWANEBERGERA**  
w 4 tomach, I-a utrzymany,  
uzupełniony do ostatnich nowości.

Cena nowego albumu około zł. 700.—

**Cena okazyjna 375,—**

## Zbiór

**300** rozmaitych  
znaczków polskich  
**każdy inny tylko 18,75**

Nadaje się dla początkujących  
lub uprawiających wymianę.

# NOWE WYDANIE 1934

Witkowskiego katalogu znaczków polskich ukaże się w **połowie listopada b. r.** Treść zupełnie **nowo opracowana**, całość znacznie ulepszona, mimo to

**cena niżona tylko 1.75**

+ porto zwykle —.15, polec. —.65.

Ze względu na dużą ilość zgłoszeń radzimy zamówienie z wpłatą nadesłać **odwrotnie**. Wysyłka uskuteczniiona będzie wdg. kolejności nadejścia zamówień.

**ODSPRZEDAWCY otrzymują RABAT!**

**ZAMÓW**

**NATYCHMIAST**

## ZAWSZE

istnieją zbieracze mający zamiar zbiory swoje uzupełnić

## NIE ZAWSZE

jednak wiedzą gdzie najkorzystniej i najsolidniej się kupuje

## NIKT

nie powinien sądzić, że można towar dawać — i dlatego właśnie winien się każdy strzec przed krzyżącymi taniemi ofertami, gdyż za nimi kryją się albo oszuści albo spekulanci dający nieświadomemu zbieraczowi falsyfikaty lub bezwartościowe nowodruki, o których nieraz w piśmie naszym wspominaliśmy

## TYLKO

firma mająca wieloletnią praktykę, pierwszorzędnie zorganizowana, przyjmująca za każdą sprzedaż pełną odpowiedzialność i uświadamiając sama swoich klientów o falsyfikatach dają pełną gwarancję. **To też** czytajcie zawsze nasze oferty dokładnie, a każdy znajdzie napewno coś, czego dawno szuka, mając przytem świadomość, że za swój **dobry** pieniądz otrzymuje pełnowartościowy rzetelny towar.

**DOM FILATELISTYCZNY**  
**JAN WITKOWSKI — POZNAŃ I**  
(Pasaż Apollo)

# UWAGA!

Na ogólne życzenie zestawiliśmy kilkadziesiąt zeszytów  
**ODMIAN POLSKICH** (włdg. albumu Kamińskiego)  
oraz **BŁĘDNODRUKÓW PRÓB I t. d.** i wysyłamy je

## DO WYBORU

na życzenie — bez obowiązku kupna  
**poważnym reflektantom.**

**ZNACZKI ZAGRANICZNE** posegregowane według krajów,  
wysyłamy również po podaniu życzonych krajów.  
Nieznanymi klienti zechcą nadesłać 1a referencje.

== Tu odciąć ==

**Niniejszem zamawiam próbny zeszyt odmian\* —  
błędnodruków polskich\*, znaczków**

.....do wyboru.

Kraj życzony podać.

oprócz tego zbieram następujące kraje .....

Mogę wybrać jednorazowo za około zł .....

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Poniżej dodaję adresy znajomych zbieraczy:

.....  
.....  
.....  
.....  
.....